

Sygn. akt X Ga 692/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 23 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu X Wydział Gospodarczy Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Ewa Kaźmierczak

Sędziowie SSO Ryszard Trzebny

SSO Renata Norkiewicz

Protokolant st. sekr. sąd. Mirosława Klimowicz

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2015 r., w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa H. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Zielonej Górze z dnia 11 września 2014 r. sygn. akt V GC 691/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III i IV w ten sposób, że :

a) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.818,98 zł (cztery tysiące osiemset osiemnaście złotych i dziewięćdziesiąt osiem groszy) z odsetkami ustawowymi od 28.04.2014r, do dnia zapłaty,

b) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.478 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 541 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za postępowanie odwoławcze.

SSO Ryszard Trzebny SSO Ewa Kaźmierczak SSO Renata Norkiewicz

Sygn. akt X Ga 692/14

UZASADNIENIE

Powód H. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 5.207,27 zł odsetkami ustawowymi od dnia 24.05.2013r.

W uzasadnieniu żądania pozwu podał, że 27.05.2011r. na ul. (...) w Ż. doszło do kolizji drogowej, w której został uszkodzony pojazd marki S. o nr rej. (...) należący do przedsiębiorstwa P. P.H.U (...). Na miejsce zdarzenia została wezwana policja, która ustaliła, że przyczyną zdarzenia był zły stan techniczny jezdni. Powód zwrócił się o naprawienie powstałej szkody do Przedsiębiorstwa (...) S.A., które było odpowiedzialne za stan techniczny drogi, na której doszło do zdarzenia. (...) S.A. wskazał, że posiada stosowne ubezpieczenie u pozwanego. W związku z powyższym

powód zgłosił szkodę u pozwanego. Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania twierdząc, że powód sam przyczynił się do powstania szkody. Powód złożył w Sądzie Rejonowym w Zielonej Górze pozew o odszkodowanie. W wyniku przeprowadzonego postępowania sąd ten zasądził wyrokiem z dnia 18.04.2013r. na rzecz powoda kwotę 21.789 zł wraz z kosztami procesu. Pozwany w dniu 23.05.2013r. dokonał zapłaty zasądzonej kwoty. Pismem z 7.10.2013r. strona powodowa wezwała pozwanego do zapłaty odsetek od zasądzonej kwoty odszkodowania. W odpowiedzi na wezwanie pozwany nie znalazł podstaw do uznania roszczenia.

W dniu 21 maja 2014r. referendarz sądowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, od którego pozwany złożył sprzeciw zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany przyznał, że na mocy wyroku Sądu Rejonowego z 18.04.2013r. wpłacił na rzecz powoda zasądzoną należność. Potwierdził również, że powód wzywał go pismem z 7.10.2013r. do zapłaty odsetek i w odpowiedzi strona pozwana pismem z 16.10.2013 r. nie uznała tego roszczenia. Pozwany powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 9.09.1999 r., sygn. akt II CKN 477/98, wyrok z dnia 30.10.2003 r., sygn. akt IC CK 130/02, wyrok z dnia 08.03.2013 r., sygn. akt III CSK 192/12) oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6.09.2013 r. (sygn. akt I ACa 289/13) podał, że prawidłowe rozstrzygnięcie o odsetkach od kwoty zasądzonej z tytułu odszkodowania wymaga ustalenia i rozważenia, czy odszkodowanie zostało określone biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania, czy też stan rzeczy istniejący w innej dacie, czy w dacie zgłoszenia żądania zapłaty odszkodowania znane były już wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody, a tym samym wysokość odszkodowania. W ocenie pozwanego, gdyby powód żądał odsetek w toku procesu o zapłatę należności głównej, to z uwagi na normę art. 363 § 2 k.c. oraz określenie wysokości odszkodowania według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania, sąd orzekający zasądziłby odsetki od daty wyroku. Z ostrożności procesowej, pozwany wskazał, że zgodnie z normą art. 482 § 1 k.c. od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa. Zatem żądanie odsetek od dnia 24.05.2013r. jest nieuzasadnione.

Na rozprawie w dniu 2 września 2014r. pełnomocnik powoda zmienił żądanie pozwu żądając zasądzenia kwoty 5.207,27 zł z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu.

Wyrokiem z 11 września 2014r., Sąd Rejonowy w punkcie I zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 388,02zł z odsetkami ustawowymi od 28.04.2014r., w punkcie II umorzył postępowanie co do odsetek ustawowych od kwoty 5.207,27zł za okres od 24.05.2013r., do 27.04.2013r., w punkcie III w pozostałym zakresie powództwo oddalił, a w punkcie IV zasądził od powoda na rzecz pozwanego 1.029zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

Wydanie wyroku poprzedzone zostało następującymi ustaleniami faktycznymi i rozważaniami prawnymi;

W dniu 27.05.2011r. na ul. (...) w Ż. doszło do kolizji drogowej, w której został uszkodzony pojazd marki S. o nr rej. (...) należący do powoda. Nawierzchnia drogi, po której poruszał się pojazd w trakcie wykonywanego remontu była dopuszczona do ruchu, ale jej nawierzchnia została wcześniej sfrezowana, a na skutek tego, wokół studzienek kanalizacyjnych powstały wzniesienia, które wznosiły się na wysokość ok. 20-30 cm ponad nawierzchnię jezdni. Bezpośrednio po zdarzeniu kierujący przedmiotowym pojazdem zawiadomił Policję. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Ż. na miejscu zdarzenia stwierdzili, że jego przyczyną był „zły stan techniczny jezdni”. Za stan techniczny drogi, na której doszło do zdarzenia było odpowiedzialne Przedsiębiorstwo (...) S.A. posiadające ubezpieczenie u pozwanego. Powód zgłosił szkodę u pozwanego. Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania twierdząc, że powód sam przyczynił się do powstania szkody.

Powód złożył w Sądzie Rejonowym w Zielonej Górze pozew przeciwko pozwanemu o odszkodowanie z tytułu ww. szkody. W przedmiotowym postępowaniu powód dochodził od pozwanego wyłącznie należności głównej. Po przeprowadzeniu postępowania sąd w sprawie o sygn. akt V GC 30/12 w dniu 4 kwietnia 2013r. zamknął rozprawę, a w dniu 18.04.2013 r. wydał wyrok, w którym zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 21.789 zł tytułem odszkodowania wraz z kosztami procesu. W przedmiotowym postępowaniu powód nie dochodził zapłaty odsetek. - bezsporne ,a nadto - protokół k. 387, wyrok sądu wraz z uzasadnieniem k. 401, 410-417 akt sprawy Sądu Rejonowego w Zielonej Górze V GC 30/12.

Ustalenie wysokości szkody w powyższej sprawie nastąpiło według cen aktualnych na dzień wyrokowania.-dowód: opinia biegłego k. 289, 310 akt sprawy Sądu Rejonowego w Zielonej Górze V GC 30/12. Pozwany w dniu 23.05.2013 r. dokonał zapłaty zasądzonej kwoty.

W tak ustalonym stanie faktycznym, w ocenie sądu I instancji roszczenie powoda okazało się jedynie częściowo zasadne.

Roszczenie występującego w niniejszej sprawie powoda wywodzi się z istoty stosunku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej polegającego na tym, iż zawierając umowę ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkody ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.). Przepis § 4 wyżej przytoczonego uregulowania przewiduje z kolei, iż uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Szczegółowe warunki obejmującego zainteresowane strony wężła obligacyjnego regulowane są przez ustawę z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Nie stoi to jednak na przeszkodzie stosowaniu do umów ubezpieczenia obowiązkowego, w sprawach nieuregulowanych w powyższej ustawie, przepisów Kodeksu cywilnego (art. 22 ust. 1 ustawy), określających elementy przedmiotowo istotne każdego tego typu zobowiązania jak również fundamentalne dla każdego wężła obligacyjnego postanowienia ogólne (art. 353 – 3651 k.c.).

W przedmiotowej sprawie poza sporem pozostawały okoliczności, w jakich doszło do szkody w pojeździe powoda czy odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie drogowe. Powyższe okoliczności były przedmiotem postępowania przed Sądem Rejonowym w Zielonej Górze w sprawie o sygn. akt V GC 30/12 zakończonej wydaniem wyroku z dnia 18.04.2013 r. zasądającym na rzecz powoda kwotę 21.789,00 zł wraz z kosztami procesu. Obie strony przyznały również, że pozwany uiszczył na rzecz powoda kwotę zasądzoną powyższym wyrokiem w dniu 23.05.2013 r.

W niniejszej sprawie sporna pozostawała zasadność domagania się przez powoda odsetek od kwoty zasądzonej wyrokiem z dnia 18.04.2013 r. w sprawie o sygn. akt V GC 30/12. Pozwany kwestionował żądanie powoda wskazując, że powód niesłusznie domaga się zapłaty odsetek na swoją rzecz. Pozwany wskazywał, iż ewentualnych odsetek od zasądzonej kwoty można domagać się od dnia wydania wyroku w sprawie V GC 30/12.

Stosownie do art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem „zasądzenie odszkodowania według cen z daty wyrokowania uzasadnia zasądzenie odsetek dopiero od tej daty” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2014 r., sygn. akt III CSK 98/13). Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 października 2003 r. (sygn. akt IV CK 130/02), w którym stwierdzono, że: „ w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania”.

Przenosząc powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy należało stwierdzić, że powód niesłusznie domagał się zapłaty na swoją rzecz dochodzonej pozwem kwoty tytułem odsetek wyliczonych poczynając od 31 dnia od dnia zgłoszenia szkody. Z akt sprawy V GC 30/12 wynika, że powód nie domagał się we wspomnianym postępowaniu zasądzenia na swoją rzecz odsetek. Wobec powyższego sąd zasądził na jego rzecz jedynie kwotę należności głównej oraz koszty procesu. Mając na uwadze tę okoliczność, a także przytoczone wyżej orzecznictwo sąd nie mógł zasądzić na rzecz powoda w niniejszej sprawie kwoty 5.207,27 zł. Suma ta została wyliczona przez stronę powodową od upływu 30 dni od dnia zgłoszenia szkody.

W sprawie V GC 30/12 został przeprowadzony dowód z opinii biegłego sądowego dr inż. K. D.. Biegły wydał opinię w sprawie, w której określił wysokość szkody w pojeździe po zdarzeniu z dnia 27.05.2011 r. na kwotę 26.800 zł (k.

286-289 akt sprawy V GC 30/12). Jednocześnie biegły w swojej opinii podkreślił, że szkodę wyliczył według cen aktualnych (tj. nie z daty zajścia szkody – k. 289, 310 akt V GC 30/12). Żadna ze stron postępowania nie zgłosiła zastrzeżeń do opinii biegłego, a przede wszystkim nie wносиła o wyliczenie szkody według innych cen, aniżeli aktualne. Okoliczność, że biegły wyliczył szkodę w powyższy sposób nie była kwestionowana przez żadną ze stron w sprawie V GC 30/12.

Sąd Rejonowy podkreślił, że podziela stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane we wskazanych wcześniej orzeczeniach oraz stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażone w wyroku z dnia 6 września 2013 r. (sygn. akt 289/13), w którym stwierdzono, że: „w sytuacji, gdy ustalenie wysokości należnego powodowi odszkodowania nastąpiło po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w tym na podstawie dowodu z opinii biegłego, a tym samym wysokość odszkodowania ustalona została według cen z daty wyrokowania (art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c.), to odsetki zasądzić należało od dnia wydania wyroku”. W sprawie V GC 30/12 sąd zamknął rozprawę w dniu 4 kwietnia 2013r. To od tej daty należało zatem wyliczyć odsetki należne powodowi od kwoty 21.789 zł (tj. wg. stanu istniejącego na dzień zamknięcia rozprawy). Sąd uznał zatem, że powodowi przysługuje zapłata odsetek od kwoty 21.789 zł za okres od dnia 4 kwietnia 2013r. (data zamknięcia rozprawy w sprawie V GC 30/12) do dnia zapłaty przez pozwanego zasądzonej kwoty, tj. do dnia 23 maja 2013r. Kwota tak naliczonych odsetek wyniosła 388,02 zł wraz z dalszymi odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia 28.04.2014r. (tj. od daty wytoczenia powództwa o te odsetki). Zasadzając odsetki od powyższej należności Sąd Rejonowy kierował się regulacją zawartą w art. 482 § 1 k.c., zgodnie z którą od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłużnej sumy.

Wobec powyższego zasądził w punkcie I na rzecz powoda od pozwanego kwotę 388,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2014 r. (data wytoczenia powództwa).

Na rozprawie w dniu 2 września 2014 r. pełnomocnik powoda ograniczył żądanie pozwu wskazując, że domaga się zapłaty kwoty 5.207,27 zł od dnia wytoczenia powództwa. Pozwany wyraził zgodę na cofnięcie pozwu w tym zakresie. Wobec powyższego na podstawie art. 355 kpc należało umorzyć postępowanie co do odsetek ustawowych od kwoty 5.207,27 zł za okres od 24.05.2013 r. do 27.04.2014 r. Z tych względów orzeczono, jak w punkcie II wyroku. W pozostałym zakresie oddalono powództwo jak niezasadne.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 100 § 1 zdanie pierwsze kpc. Zgodnie z art. 100 § zdanie pierwsze kpc w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Dlatego też kierując się wynikiem sprawy sąd ustalił, iż powód wygrał sprawę w 7 %. Na koszty poniesione przez powoda złożyła się kwota 261 zł tytułem opłaty od pozwu oraz kwota 1.217 zł tytułem zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Łącznie powód poniósł koszty w wysokości 1.478 zł. Przysługiwał mu zatem od pozwanego zwrot kwoty 103 zł (1.478 zł x 7%).

Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 1.217 zł tytułem zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Przysługiwał mu zatem zwrot kosztów od powoda w wysokości 1.132 zł (1217 zł x 93%).

W związku z powyższym zasądzono od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.029 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu (1.132 zł – 103 zł). Wysokość opłaty sądowej w niniejszej sprawie wyliczono stosownie do treści art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.).

O kosztach zastępstwa prawnego orzeczono na podstawie § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając wyrok w części dotyczącej oddalenia powództwa w zakresie zapłaty kwoty 4.818,98 zł tytułem odsetek ustawowych od należnego odszkodowania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił- obrazę prawa materialnego poprzez nieprawidłowe zastosowanie art. 359 § 2 w związku z art. 817§ 1 kc i art. 5 Kodeksu cywilnego.

Zarzucając powyższe wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty

4.819,25 zł tytułem odsetek za zwłokę w wypłacie odszkodowania ;

- zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu I i II instancyjnym;

W ocenie powoda sąd I instancji dokonał niewłaściwej interpretacji art. 471 w związku art. 359 § 2 w związku z art. 817 § 1 i art. 5 Kodeksu cywilnego, opierając się jedynie wybiórczo na orzecznictwie Sądu Najwyższego. Zaznaczył, że podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika stanowi art. 471 k.c., na mocy którego dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Funkcję kompensacyjną w przypadku nieterminowej wypłaty odszkodowania stanowią odsetki, do wypłaty których zobowiązany jest zakład ubezpieczeń. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w swoim dotychczasowym orzecznictwie odsetki spełniają, przede wszystkim funkcje dyscyplinującą i kompensacyjną tj. mają wymuszać terminowe wykonanie zobowiązań oraz wynagradzać za możliwość korzystania z pieniędzy należnych wierzycielowi. Stanowią bowiem sankcję dla dłużnika za sam fakt niespełnienia świadczenia w terminie, chociażby dłużnik nie popadł w zwłokę, co oznacza, że odsetki z tytułu niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania mają zrekompensować wierzycielowi okres, w którym został pozbawiony swoich środków, oraz że należą się wierzycielowi niezależnie od tego, czy istniały jakiegokolwiek przesłanki uniemożliwiające dłużnikowi wypłatę odszkodowania. Nadto zgodnie z art. 359 § 2 kc, jeżeli wysokość odsetek nie jest ustalona, należą się odsetki ustawowe. Stosownie do art. 871 § 1 kc (lex specialis art. 14 ust. 1 Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych) zakład ubezpieczeń jest zobowiązany wypłacić odszkodowanie w ciągu 30 dni od powzięcia wiadomości o zdarzeniu. Reasumując odsetki ustawowe wierzycielowi należą się w sytuacji gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, w przedmiotowym przypadku należy je naliczać po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody. Jak już wcześniej wspomniano odsetki mają charakter dyscyplinująco kompensacyjny. Wysokość odsetek ustawowych nie jest związana bezpośrednio ze wzrostem cen towarów i usług, dopiero znaczne wahania cen określone w przepisach odrębnych powodują zmianę wysokości odsetek ustawowych. Dla przykładu skarżący podał, że jeżeli dłużnik opóźni się z zapłatą faktury za towar, nikt nie ustala w drodze procesu wartości towaru na dzień orzekania, a mimo możliwego wzrostu lub spadku wartości rynkowej tego towaru odsetki i tak się należą wierzycielowi, począwszy od daty wymagalności roszczenia. Zatem ewentualne wahania cen nie mają wpływu na zasądzenie odsetek. Możliwość naliczania odsetek ustawowych ma z jednej strony dyscyplinować dłużnika, a z drugiej strony ma kompensować wierzycielowi brak możliwości korzystania z własnych środków. Nie są jedynie środkiem waloryzacji utraty wartości. Gdyby tak miało być, to w przypadku należności pieniężnych nie naliczano by odsetek ustawowych, a odsetki odpowiadające wysokości inflacji, zaś w przypadku wystąpienia deflacji kwota główna dochodzonego roszczenia musiała by ulec obniżeniu. Dalej wskazał, że odsetki ustawowe są zazwyczaj kilkukrotnie wyższe od faktycznej utraty wartości nabywczej pieniądza.

Stanowisko zaprezentowane przez sąd I instancji narusza również art. 5 kc, oraz jest sprzeczne z zasadami logiki. Gdyby przyjąć, iż odsetki w takich przypadkach należą się od dnia wyrokowania, to doprowadziło by to do zaprzestania dobrowolnego wypłacania przez zakłady ubezpieczeń odszkodowań. Podążając za logiką wywodów sądu I instancji, gdy przy dobrowolnym wypłaceniu odszkodowania przez ubezpieczyciela, po upływie ustawowego 30 dniowego terminu, zakład ubezpieczeń byłby zobowiązany do zapłaty odsetek za opóźnienie, natomiast w przypadku drogi sądowej już nie, to dla ubezpieczyciela nieopłacalnym byłoby dobrowolne wypłacenie odszkodowania. Podjęcie drogi sądowej, która do wydania orzeczenia w I instancji może trwać kilka lat, powodowałoby u ubezpieczyciela oszczędności, gdyż zaoszczędzone w ten sposób kwoty odsetek ustawowych przewyższały by koszty procesu. Zatem

ubezpiaczyciel nie miałby jakiegokolwiek motywacji, aby dobrowolnie wypłacać odszkodowanie. Z drugiej strony stawiało by to wierzyciela w sytuacji, w której na odszkodowanie czeka kilka lat, nie mogąc swobodnie dysponować własnymi środkami, zaś zobowiązany do wypłaty odszkodowania miałby możliwość korzystania z jego środków będąc wzbogaconym, co niewątpliwie naruszałoby zasady współżycia społecznego, a w efekcie doprowadziło do paraliżu zarówno systemu ubezpieczeń, jak i wymiaru sprawiedliwości. Powyższe stanowisko uzasadnił stosownymi cytowanymi w apelacji orzeczeniami Sądu Najwyższego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej i o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje;

Apelacja powoda okazała się uzasadniona i podlegała uwzględnieniu.

Istota sporu pomiędzy stronami sprowadzała się do ustalenia terminu wymagalności roszczenia odsetkowego od zasądzonego odszkodowania w przypadku gdy jego wysokość została ustalona przy uwzględnieniu cen z chwili wyrokowania. Sąd Rejonowy oddalając w przeważającej części roszczenie strony powodowej stanął na stanowisku, iż w takim wypadku odsetki od przyznanej tytułem odszkodowania należności winny być zasądzone od dnia wyrokowania, co w swej apelacji kwestionuje słusznie skarżący.

Z poglądem tym bowiem w ocenie tutejszego Sądu w realiach rozpoznawanej sprawy nie sposób się jednakże zgodzić. Przede wszystkim stanowisko judykatury na jakie w swym uzasadnieniu powołał się sąd I instancji motywując swe rozstrzygnięcie nie jest wcale stanowiskiem jednolitym i przeważającym w orzecznictwie tak sądów powszechnych jak i Sądu Najwyższego jak zdaje się to sugerować to sądy meriti. Godzi się bowiem zauważyć, iż chociażby w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r. I CK 7/05 ; 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06; 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06; z dnia z dnia 18 lutego 2010 r., sygn. II CSK 434/09 Sąd ten zajął odmienne stanowisko wskazując konsekwentnie, iż termin spełnienia świadczenia wyznacza przede wszystkim treść zobowiązania w związku z czym w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę odszkodowania.

Jak wskazał bowiem w uzasadnieniu ostatniego z powołanych orzeczeń Sąd Najwyższy, zgodnie z art. 455 k.c., w tej już chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, który wynika ze stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone odszkodowanie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. W takim wypadku spełnia świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu. Jeżeli bowiem okaże się, że odszkodowanie w ogóle nie przysługuje poszkodowanemu albo przysługuje w mniejszej wysokości, wówczas, po orzeczeniu sądu, sprawca szkody może żądać zwrotu całego świadczenia albo nadpłaty. Jeżeli natomiast okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiszczyć odsetki od tej niedopłaty (jeżeli poszkodowany będzie ich żądał). Jest więc zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.).

Niewątpliwie wynikająca z art. 455 k.c. reguła, według której dłużnik ma świadczyć niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela do wykonania, ulega modyfikacji w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń.

Termin wymagalności roszczenia powoda o odszkodowanie i zarazem jego płatności, określa art. 817 § 1 i 2 k.c. i przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 14 tej ustawy zakład wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności

zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie 30 dni zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. Powyższe oznacza, że spełnienie świadczenia w terminie późniejszym może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy Fundusz powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, pomimo działań podejmowanych ze szczególną starannością (zob. wyrok SN z dnia 18 listopada 2009 r., II CSK 257/09, LEX nr 551204). Jak się bowiem słusznie wskazuje ratio legis wskazanego przepisu, podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 stycznia 2000 r., III CKN 1105/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 134, z dnia 19 września 2002 r., V CKN 1134/2000, niepubl. i z dnia 15 lipca 2004 r., V CK 640/03, niepubl.).

Odsetki należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, Nr 9, poz. 158).

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie odszkodowania należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu.

Wbrew supozycji Sądu Rejonowego powyższemu stanowisku nie sprzeciwia się również stosowanie do odszkodowania art. 363 § 2 k.c. Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, Nr 9, poz. 158). Stanowisko to koresponduje także z wcześniejszymi poglądami Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 8 lipca 1993 r., (III CZP 80/93; OSP 1994, nr 3, poz. 50) przyjął, że okoliczności konkretnego przypadku mogą uzasadniać zasądzenie odsetek od daty zgłoszenia zwaloryzowanego roszczenia, a w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 stycznia 1991 r. (II CR 677/90), Sąd ten uznał dopuszczalność obciążenia dłużnika odsetkami za opóźnienie się z zapłatą odszkodowania odpowiadającego aktualnemu kosztowi (art. 363 § 2 zd. 1 kc) - także za czas poprzedzający datę orzekania.

Kierując się powyższym zapatrywaniem Sąd Najwyższy w wyroku z 16 kwietnia 2009 r., (I CSK 524/08, OSNCZD 2009, nr D, poz. 106) wyjaśnił, iż jeżeli odszkodowanie ustalone według cen z chwili wyrokowania jest wyższe od odszkodowania należnego we wcześniejszym terminie płatności i żądanych od niego odsetek za okres od tego

terminu do chwili wyrokowania, zasądzenie, oprócz odsetek za opóźnienie od daty wyrokowania, żądanych uprzednio odsetek prowadziłoby do kompensaty uszczerbku pokrytego już przez kwotę odszkodowania ustalonego zgodnie z zasadą przewidzianą w art. 363 § 2 k.c. W wyroku z dnia 8 lutego 2012 r., (sygn. akt V CSK57/11; Lex 1147804) Sąd Najwyższy stwierdził z kolei, że odsetki od zasądzonej kwoty odszkodowania należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia roszczenia o zapłatę odszkodowania. W dacie zgłoszenia roszczenia obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego zgodnie z art. 455 k.c., staje się wymagalny. Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero w dacie sprecyzowania kwoty i przedstawienia dowodów. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota odszkodowania nie przekracza wysokości kwoty żądanej już wcześniej, nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty.

W świetle dwóch z ostatnich powołanych orzeczeń wyłania się zatem wyraźny pogląd dopuszczający możliwość przyznania odsetek za opóźnienie za okres od daty skierowanego do ubezpieczyciela żądania zapłaty odszkodowania (przy uwzględnieniu art. 817 § 1 i 2 k.c. i cyt przepisów w/w ustawy ubezpieczeniowej) do chwili wyrokowania także w przypadku zasądzenia odszkodowania według cen z chwili wyrokowania, byleby tylko ustalona kwota odszkodowania, a więc wartość roszczenia głównego wraz z tak wyliczonymi odsetkami nie przewyższała łącznej wartości odszkodowania jakiej domagał się poszkodowany. Kierując się zatem powyższym zapatrywaniem należy dojść do przekonania, iż w rozpoznawanym wypadku nic nie stało na przeszkodzie aby uwzględnić roszczenie z jakim wystąpił na gruncie niniejszego procesu powód, a jakie ograniczało się do równowartości odsetek od zasądzonego wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2013r odszkodowania. Wobec faktu, że kwota odszkodowania jaką zasądzono w procesie toczącym się pod sygn. akt VGC 30/12 wyniosła 21.789 zł natomiast pierwotna wartość zgłoszonego w nim żądania wyrażała się wartością 28.667 zł uwzględnienie żądania odsetkowego z jakim wystąpił skarżący obliczonego na kwotę 5.502,27 zł oznacza, że ostateczna kwota odszkodowania nie przekracza wysokości kwoty żądanej pozwem w sprawie VGC 30/12.

Wobec powyższego wyrok w zaskarżonej części na podstawie art. 386 § 1 kpc należało zmienić i powództwo uwzględnić, o czym orzeczono w punkcie 1 a wyroku. Konsekwencją powyższego była zmiana rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed sądem I instancji, o czym orzeczono w punkcie 1 b wyroku na podstawie art. 98§1 i §3 kpc i art. 99 kpc. Koszty poniesione przez powoda to opłata od pozwu – 261zł plus wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego wraz z opłatą skarbową – 1.217zł. O kosztach postępowania w instancji odwoławczej orzeczono w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 98 kpc w związku z art. 108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc. Na zasądzoną kwotę 541zł składają się opłata od apelacji 241zł plus wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 300zł.

R. T. E. K. R. N.